

Autoreferat

1. Imię i nazwisko:

Marta Smagacz-Poziemska

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe – z podaniem nazwy, miejsca i roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej:

- 2006 stopień doktora nauk humanistycznych w zakresie socjologii
Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego
Tytuł rozprawy doktorskiej: *Rewitalizacja przestrzeni miejskiej. Na przykładzie krakowskiego Kazimierza i mediolańskiej dzielnicy Ticinese*
Promotor: prof. dr hab. Krzysztof Frysztacki
Recenzenci: prof. dr hab. Marek S. Szczepański (UŚ), prof. dr hab. Piotr Sztompka (UJ)
- 2001 tytuł magistra socjologii
Instytut Socjologii, Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego
Tytuł pracy magisterskiej: „Rola społeczna kreatywnych pośredników kultury”
Promotor: prof. dr hab. Janusz Goćkowski
- 1999 tytuł magistra filologii polskiej,
Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Jagiellońskiego
Tytuł pracy magisterskiej: „Status poznawczy beletryzowanego reportażu. Na przykładzie twórczości Ryszarda Kapuścińskiego”.
Promotor: prof. dr hab. Stanisław Jaworski

3. Informacje o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych:

- Od 01.09.2007 i nadal zatrudnienie na stanowisku adiunkta w Instytucie Socjologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- W okresie od 01.11.2006 do 31.08.2007 roku zatrudnienie na stanowisku asystenta w Instytucie Socjologii na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Jagiellońskiego.

4. Wskazane osiągnięcia wynikające z art. 16 ust. 4 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.):

a) Tytuł osiągnięcia naukowego:

Czy miasto jest niepotrzebne? (Nowe) przestrzenie życiowe młodych mieszkańców miasta – monografia

b) Autor, tytuł publikacji, rok wydania, nazwa wydawnictwa, recenzenci wydawniczy:

Marta Smagacz-Poziemska, *Czy miasto jest niepotrzebne? (Nowe) przestrzenie życiowe młodych mieszkańców miasta*, 2015, Wydawnictwo Scholar, Warszawa. ISBN: 978-83-7383-763-8.

Recenzenci wydawniczy: prof. dr hab. Marek S. Szczepański, dr hab. Anna Śliz.

c) Omówienie celu naukowego ww. pracy i osiągniętych wyników wraz z omówieniem ich ewentualnego wykorzystania

Książka „Czy miasto jest niepotrzebne?” wpisuje się w nurt socjologicznych badań nad miastem, a zwłaszcza studiów nad przemianami społeczno-przestrzennymi miast i postawami mieszkańców wobec tych przemian. Kontekstem dla centralnego zagadnienia podejmowanego w książce są dynamiczne, wieloaspektowe i powiązane z procesami ponadlokalnymi przemiany współczesnych miast - ich przestrzeni, funkcji, jaką pełnią w życiu jednostek i zbiorowości, społecznych znaczeń, oraz relacji, w jakie wchodzi z innymi „porządkami” rzeczywistości społecznej, np. domem, innymi miastami, miejskim otoczeniem, państwem, ale również rzeczywistością Internetu. Swoistym paradoksem jest fakt, że to, co miejska cywilizacja wytworzyła, umożliwiając rosnącą mobilność (zwłaszcza samochód) i rozrywając związek czasoprzestrzenny (Internet), przyczynia się – zwrótnie – do rozrzedzania istoty miejskości, jej lokalnej tożsamości społeczno-przestrzennej. Procesy miejskie obserwowane w Polsce pod wieloma względami przypominają ścieżki zmian w miastach zachodnioeuropejskich czy amerykańskich. Z jednej strony są to zmiany związane z przeobrażeniami gospodarki: coraz mniejszym znaczeniem przemysłu (kryzys miast poprzemysłowych), wzrostem znaczenia gospodarki opartej na wiedzy i technologiach (próby budowania przez miasta nowej tożsamości „miast kreatywnych”, „miast kultury”) oraz, a być może przede wszystkim, globalizacją ekonomiczną. Skutkuje to swoistą sukcesją przestrzeni, zwłaszcza w metropoliach. Globalni aktorzy, w tym firmy związane z szeroko rozumianymi branżami finansową i usługową (np. w zakresie konsumpcji czasu wolnego) oraz deweloperską przejmują bardzo różne miejsca, zmieniając wprost ich funkcje i sposób zagospodarowania, a pośrednio dookreślając grupę docelową ich „użytkowników”. Zmiany zachodzą zarówno w centrum, jak i na obrzeżach miast; to zwykle miejsca fizycznie zdegradowane, choć nie zawsze społecznie martwe, a często wprost cenne z przyrodniczego

i społecznego punktu widzenia (np. tereny zielone). W dyskusji na temat konsekwencji tych przekształceń dominują dwa skrajne stanowiska. Pierwsze, zgodnie z którym w miastach, wskutek procesów globalizacyjnych, przestrzenie są wypłukiwane z lokalnych wartości, a relacje międzyludzkie stają się coraz słabsze, płytsze i zinstrumentalizowane. Drugie, w którym zmiany w miastach – w tym rozmaite projekty rewitalizacji przestrzeni - postrzegane są w kategoriach korzyści i szans poprawy jakości życia indywidualnego i zbiorowego, emancypacji, niwelowania różnic społecznych. To kwestie bardzo istotne w odniesieniu do miast polskich, zwłaszcza że ostatnia dekada była okresem niezwykle intensywnych przekształceń ich przestrzeni, struktury społeczności, stylów życia, mobilności mieszkańców oraz ich oczekiwań co do warunków życia w mieście. Empirycznie ugruntowana diagnoza współczesnych powinna być zbudowana na takiej teorii, która uwzględnia wieloaspektowość miasta, w tym jego społeczno-przestrzenny charakter, a zarazem niezawierająca w sobie, w miarę możliwości, ładunku aksjonormatywnego (ideologicznego), który a priori pozwala określać standardy „dobrych” lub „złych” przemian miasta.

Książka jest głosem w dyskusji o sposobach badania współczesnych miast, w tym podejściach teoretycznych pozwalających analizować relacje między tym, co społeczne, i tym, co przestrzenne. Publikacja jest rezultatem projektu badawczego, który uzyskał finansowanie Narodowego Centrum Nauki - fakt ten jest istotny nie tylko z powodu potrzeby odnotowania tego wsparcia, ale również dlatego, że wniosek złożony w konkursie w 2011 roku pozwala mi dość precyzyjnie odtworzyć pytania, jakie stawiałam sobie w tamtym czasie, oraz dodatkowe, szersze cele, jakie artykułowałam realizując badania i interpretując materiał empiryczny. Pierwotny pomysł badawczy dotyczył postaw nastolatków wobec przestrzeni galerii handlowych i centrów miasta. Społeczne funkcjonowanie centrum komercyjnego było wówczas tematem słabo zbadanym, znanym głównie z badań jakościowych i studiów przypadków. Jednocześnie w publikacjach z zakresu socjologii miasta dominowały takie interpretacje galerii handlowych, które bazowały na koncepcjach amerykańskich „malls” i „przestrzeni tematycznych”, albo które wykorzystywały dychotomię „miejsc – nie-miejsc” (zgodnie z którą pierwsza kategoria odnosiła się do przestrzeni nasyconych lokalnością, druga do przestrzeni „wyprodukowanych” wskutek globalizacji i podtrzymujących globalizacyjny układ). Kategorię nastolatków – których postawa wobec galerii handlowych szczególnie mnie interesowała – wybrałam z kilku względów: po pierwsze, z powodu niskiego stanu wiedzy w Polsce na temat przestrzenności tej kategorii społecznej, co, po drugie, przekłada się na marginalizowanie osób niepełnoletnich jako mieszkańców i kompetentnych aktorów życia miejskiego, których perspektywa jest dla badacza społecznego wartościowa i komplementarna względem perspektywy innych grup społecznych. Po trzecie, było to dla mnie rozwinięcie i pogłębienie doświadczeń badań terenowych w 2006 roku, z których wynikało, że te „nie-miejsca” są de facto przez nastolatki „oswajane” i wykorzystywane jako przestrzeń praktyk rówieśniczych, nie tylko związanych z konsumpcją.

Cel naukowy rozprawy

Pierwotnym moim zamierzeniem było zbadanie postaw młodych mieszkańców wobec tradycyjnej przestrzeni miejskiej (centrum) i przestrzeni komercyjnych (centrów handlowych) oraz zbudowanie modelu teoretycznego przemian w zakresie tworzenia, waloryzowania i korzystania z przestrzeni współczesnego miasta. W tytule projektu badawczego, którego rezultatem jest niniejsza publikacja, zawarłam pytanie: „Czy Miasto jest niepotrzebne?”¹, podtytuł zaś oddawał moje ówczesne przypuszczenie: że dla nastoletnich mieszkańców miasta ważniejsze niż „tradycyjne” przestrzenie miasta (dzielnicy, osiedla, miejskiego centrum) są przestrzenie nowe, będące przejawem postmodernizacji, „amerykanizacji” czy „mcdonaldyzacji” miasta, w tym zwłaszcza galerie handlowe. Inaczej mówiąc, pytanie zawarte w tytule jest prowokacją do poszukiwania odpowiedzi, czy dla nastolatków galerie handlowe są satysfakcjonującą przestrzenią quasi-miejską, niejako zastępującą tradycyjną przestrzeń miasta.

W trakcie realizacji projektu, w związku z uznaniem teorii strukturacji [agency theory] i relacyjnych teorii społeczno-przestrzennych za podejście organizujące proces badawczy, problem został poszerzony o postawy nastolatków również wobec innych przestrzeni i miejsc w mieście, w tym wobec miejsc zamieszkania. Logika procesu badawczego wynikała z przypuszczenia, że postawy nastolatków wobec przestrzeni miejskiej, w tym zwłaszcza wobec galerii handlowych, są związane nie tylko z różnymi zasobami i praktykami zakorzenionymi w rodzinie (np. sposobami spędzania czasu wolnego, sytuacją ekonomiczną rodziny itd.), ale mają związek również z szerszymi, lokalnymi wzorami życia w danym mieście. Innymi słowy, założyłam, że nawet jeśli procesy globalizacyjne działają ujednolicająco na przestrzeń i sposoby życia w miastach, to same miasta wciąż charakteryzują się swoistym, wewnętrznym, uwspólnionym wzorem korzystania z różnych przestrzeni i waloryzowania ich.

Badania miały, po pierwsze, charakter eksploracyjny – ich celem było uzyskanie danych pozwalających na opisanie postaw (i ich zróżnicowania) nastolatków wobec różnych typów przestrzeni miejskiej, w tym zwłaszcza miejsca zamieszkania, miejskiego centrum i galerii handlowych. Miały też, po drugie, charakter wyjaśniający – bo celem było sprawdzenie, czy i w jakim stopniu ujęcie socjoprzestrzenne i relacyjne wyjaśnia owe postawy albo przynajmniej przybliży nas do postawienia bardziej precyzyjnych i opartych na danych empirycznych hipotez.

Sprawdzeniu, opisaniu i rozwinięciu potencjału poznawczego i wyjaśniającego tych teorii w studiach nad miastem służyły porównawcze badania empiryczne nad postawami

¹ Projekt badawczy „Czy Miasto jest niepotrzebne? Nowe przestrzenie życiowe młodych mieszkańców miasta”, finansowany przez Narodowe Centrum Nauki na podstawie decyzji numer DEC-2011/01/D/HS6/00962. Zapis „Miasto” (dużą literą) miał sygnalizować, że jest ono w pracy rozumiane jako wyjątkowy rodzaj rzeczywistości społecznej, instytucji formowanej w długim procesie historycznym, a jednocześnie tworzącej szczególnie środowisko socjalizacyjne człowieka.

gimnazjalistów wobec miasta, przeprowadzone w Katowicach i Krakowie. Miasta zostały wybrane celowo zgodnie z techniką selekcji zróżnicowanych przypadków (*diverse cases*), czyli wyboru „przypadków – minimum dwóch – które mają reprezentować duży zakres wartości charakteryzujących zmienną X, Y albo pewną szczególną relację X/Y”². Zróżnicowanie wartości odnosiło się do kontekstu przestrzennego miast, ich historii, przeszłych i obecnych funkcji ekonomicznych, wizerunku. Uzasadniając ten wybór bardziej swobodnie dodam, że oba przypadki odzwierciedlają też ogólniejszą właściwość miasta jako fenomenu społecznego – jego zróżnicowanie, społeczno-przestrzenną różnorodność i żywotność. Jest to dla mnie wielką zaletą miasta jako takiego, ale oczywiście oznacza też konkretne ograniczenia badawcze, przejawiające się między innymi niemożnością wyciągania wniosków badawczych o charakterze całkowicie uniwersalnym, dotyczącym każdego momentu życia miejskiego i przypadku każdego miasta. Wybierając miasta do badań starałam się uwzględnić zaznaczoną wyżej różnorodność modeli, z zachowaniem warunków umożliwiających analizę porównawczą.

Za cechą wspólną Krakowa i Katowic można uznać metropolitalne oddziaływanie na otoczenie (mimo różnic w wielkości populacji miast). Analiza zróżnicowanych przypadków ma zastosowanie w badaniach eksploracyjnych lub takich, których celem jest sprawdzenie (potwierdzenie lub odrzucenie) określonej teorii, co jest możliwe z uwagi na dość wysoki poziom reprezentatywności przypadków - choć oczywiście nie można mówić o reprezentatywności rozkładu wszystkich cech w populacji³. Różnice modeli urbanistycznych wynikają z odmiennych trajektorii rozwojowych miast. Z jednej strony Katowice – jako miasto o układzie strefowym, który wykrystalizował się w okresie dynamicznego rozwoju przemysłu w drugiej połowie XX wieku, oraz słabo oddziałującym funkcjonalnie i symbolicznie centrum; z drugiej strony Kraków – miasto monocentryczne, rozwijające się przez wieki wokół średniowiecznego jądra, a które to centrum silnie współtworzy wizerunek miasta o długiej narracji. Mimo utworzenia w połowie XX wieku wielkiej przemysłowej dzielnicy Nowej Huty Kraków pozostawał miastem o raczej usługowym profilu gospodarki (w zakresie turystyki, również religijnej, nauki, edukacji i kultury), i ten „średnioklasowy” profil miasta stanowi kolejną różnicę względem Katowic, które wciąż są na etapie rozwijania sektora usług i nowych technologii. Zasadniczą część badań – badania kwestionariuszowe – poprzedziła część jakościowa, która służyła wstępnemu sprawdzeniu trafności pytań badawczych. Obejmowała ona wywiady eksperckie z osobami zajmującymi się problematyką danego miasta w ramach swojej pracy zawodowej lub działalności społecznej oraz obserwacje galeriach handlowych.

² Seawright, Gerring Seawright Jason, Gerring John (2008). Case Selection Techniques in Case Study Research. A Menu of Qualitative and Quantitative Options. *Political Research Quarterly*, vol. 61, n. 2., p. 300.

³ Ibid., s. 297.

Badania ankietowe zostały zaplanowane i zrealizowane w obu miastach na dwóch próbach; *de facto* badania przeprowadzono więc na czterech niezależnych próbach: katowickich gimnazjalistów (n=416), krakowskich gimnazjalistów (n=422), gimnazjalistów przebywających na terenie galerii handlowej w Katowicach (n=198), gimnazjalistów przebywających w galeriach handlowych w Krakowie (n=149). Dla obu kategorii i obu miast został przygotowany kwestionariusz ankiety, zbudowany na bazie jednej baterii wskaźników postaw wobec przestrzeni, a następnie zmodyfikowany adekwatnie do grupy respondentów (respondenci badani w szkołach – respondenci badani na terenie galerii handlowej) oraz lokalnej specyfiki (topografii miasta). Zatem w badaniach wykorzystano cztery wersje tego samego podstawowego narzędzia. Taka koncepcja metodologiczna wynikała z pytań badawczych i założeń teoretycznych, i miała umożliwić porównanie wyników badań pomiędzy miastami oraz w ramach miasta, pomiędzy próbami respondentów.

Najważniejsze ustalenia i wyniki

Zgodnie z teorią strukturacji Anthony'ego Giddensa przyjmuję, że postawy wobec przestrzeni miejskiej nie są niezmiennym algorytmem, lecz w procesie życia miejskiego ulegają przekształceniom: pewne elementy postaw ulegają wzmocnieniu, inne słabną czy wręcz zanikają. To, co robimy (lub nie robimy) w przestrzeni i jak ją postrzegamy jest do pewnego stopnia strukturalnie zdeterminowane – w przypadku nastolatków poziom strukturalnych determinant jest wyższy niż dorosłych (z powodów prawnych, ekonomicznych, prawnych, kulturowych), ale jednocześnie refleksyjność realizująca się w praktyce życia codziennego, choć niekoniecznie będąca wiedzą uświadomioną, daje jednostce potencjalną moc odpowiadania na strukturalne ograniczenia, a nawet przekształcania struktury. Komplementarne, a jednocześnie przybliżające do problematyki przestrzeni miejskiej, są w moich badaniach koncepcje socjoprzestrzenne, w tym koncepcje społecznej produkcji przestrzeni Henri Lefebvre'a, koncepcja porządków/rzeczywistości (realms) Lyn L. Lofland oraz koncepcja wewnętrznej logiki miasta Martiny Löw. Istotą wszystkich tych ujęć jest założenie o procesualności i relacyjności miasta jako struktury społeczno-przestrzennej. Lefebvre proponuje więc model przestrzeni jako wzajemnie powiązanej triady: praktyki przestrzennej (*spatial practice*), reprezentacji przestrzeni (*representations of space*) oraz przestrzeni reprezentacji (*representational spaces*). Lofland wskazuje na dwie właściwości relacji, koniecznych do uwzględnienia w analizie socjoprzestrzennej. Po pierwsze, relacje mogą mieć charakter „powiązań osoba-z-osobą” (*person-to-person connections*) oraz „powiązań osoba-z-miejscem” (*person-to-place connections*). Po drugie, mają one określoną gęstość oraz proporcje, w jakich są praktykowane (które są dominujące, a które marginalne). Wszystkie zaś nabierają sensów w określonym kontekście historycznym i kulturowym. Również u Löw miasta „krystalizują się z kontekście znaczeń, te zaś wpływają w rozmaity sposób na podejmowane przez ludzi praktyki, ich tożsamość, emocje, postawy, sposoby myślenia. Jednocześnie, i *vice versa*, te same praktyki reprodukują logikę specyficzną dla danego miasta. (...) Taka logika nie jest rozumiana jako racjonalne prawo leżące u podstaw dynamiki procesów miejskich; z punktu

widzenia prakseologii dotyczy ona ukrytych struktur miasta jako lokalnie habitualizowanych, milczących raczej procesów konstytuowania znaczeń oraz ich cielesno-materialnych utrwaleń⁴.

Wychodząc od tych koncepcji proponuję taki model badań nad postawami nastolatków wobec przestrzeni miejskiej, który zakłada relatywność i ukontekstowanie praktyk oraz waloryzacji przestrzeni co najmniej na dwóch poziomach. Po pierwsze, wobec miasta jako całości społeczno-przestrzennej (np. układu urbanistycznego, zrutyinizowanych praktyk życia miejskiego) oraz, po drugie, względem relacji, w jakie wchodzi między sobą poszczególne miejsca i przestrzeń miasta. Dane, które uzyskałam podczas badań, częściowo potwierdziły te przypuszczenia, ale wskazały też na społeczno-kulturowy oraz przestrzenny (miejski) kontekst „sukcesu” galerii handlowych jako miejsc konsumpcji czasu wolnego.

Z badań wynika, że miasta – analizowane z perspektywy postaw nastolatków – posiadają swoiste, wewnętrzne struktury socjoprzestrzenne, będące wypadkową odmiennych struktur przestrzeni i wzorów praktyk przestrzennych. Struktury przestrzeni są z jednej strony zobiektywizowane i „zadane” jednostce – wynikają z długotrwałych i trudnych do zmiany procesów gospodarowania przestrzenią w ramach polityki przestrzennej miasta, z drugiej strony nawet ta zmaterializowana przestrzeń nie jest po prostu biernie „konsumowana” przez mieszkańców, zgodnie z intencjami planistów. Nastolatki, mimo ograniczeń wynikających z małoletniości, przyjmują rozmaite taktyki pozwalające na takie adaptowanie się do przestrzeni, które pozwala na pewien kompromis pomiędzy lokalnymi wzorcami życia zbiorowego (np. modelu sąsiedztwa, modelu postrzegania miejskiego centrum) oraz potrzebami wynikającymi z procesu dojrzewania (bycia z rówieśnikami, eksplorowania przestrzeni). Odmienność przypadków (jako modeli urbanistycznych) do pewnego stopnia miało przełożenie w postawach gimnazjalistów. Do pewnego stopnia, ponieważ w codziennym życiu młodzi ludzie, bez względu na lokalny kontekst, cechują się wieloma podobieństwami, zwłaszcza na poziomie potrzeb i oczekiwań wobec przestrzeni własnego życia: potrzeby posiadania miejsc i przestrzeni pozwalających na bycie w grupie rówieśniczej, aktywne spędzanie czasu wolnego, samodzielne eksplorowanie rzeczywistości. Zakładam, zgodnie z wynikami badań prowadzonych na obszarze *children's geography* (szczegółowe odniesienia są zawarte w publikacji), że owe formy bycia z rówieśnikami nie muszą być zgodne z wyobrażeniami dorosłych, bo nie zawsze mieszczą się w dorosłych definicjach „czasu dobrze zorganizowanego” (kontrolowanego, zinstytucjonalizowanego itd.). Jednakże stanowią one dużą wartość w procesie socjalizacji gimnazjalistów, w tym w procesie socjalizacji do bycia mieszkańcem, zarówno na poziomie sąsiedztwa czy dzielnicy,

⁴ Löw Martina (2010), *The Intrinsic Logic of Cities. Towards a New Theory on Urbanism..* Darmstadt, Germany (Lecture on the conference of the European Urban Research Association (EURA): Understanding City Dynamics), s. 5-6.

jak i na poziomie całego miasta. Z badań wynika, że takie potrzeby młodych ludzi, a przynajmniej dużej ich części, nie są zaspokajane. Wśród najistotniejszych powodów jest kontrolowanie nastolatków przez dorosłych w imię bezpieczeństwa, brak obiektywnych możliwości (np. przestrzenne dystanse związane z zamieszkiwaniem suburbiów, ograniczenia finansowe), wreszcie: wzory życia miejskiego prezentowane przez dorosłych, które przez młodych są naśladowane.

Z takimi ograniczającymi okolicznościami korzystania z miasta współwystępują dwa zjawiska: „domocentryczność” nastolatków, przejawiająca się bardzo dużą czasami spędzanego w domu (przed komputerem, przed telewizorem), często bez fizycznej styczności z innymi, również członkami rodziny, oraz – dla części nastolatków - duże znaczenie galerii handlowych jako przestrzeni konsumpcji czasu wolnego, które jednocześnie wydają się pełnić funkcje kompensacyjne względem innych przestrzeni życiowych.

Badania wskazują też na różnice pomiędzy badanymi w miastach próbami nastolatków. W Katowicach wyraźnie silniejsze (na poziomie waloryzacji i praktyk) niż w Krakowie są sąsiedztwa, centrum zaś (w stanie, w jakim było ono w trakcie badań) jest nawet nie tyle przestrzenią waloryzowaną negatywnie, ile jest swoiście „przezroczyste” i neutralne. W świadomości badanych nastolatków istnieją bądź konkretne lokalizacje (np. ulica Mariacka, Rondo Sztuki) działające jak *pars pro toto*, bądź ikony przestrzenne (przede wszystkim Spodek, ale również Rondo Sztuki), albo też wyobrażenia o centrum Katowic budowane raczej na podstawie oficjalnych narracji o mieście niż na podstawie własnych doświadczeń. W Krakowie zaś to właśnie centrum jest dominującą symboliczną podstrukturą, bardzo silnie determinującą mentalne mapy przestrzeni, ale jednocześnie bardzo silna i pozytywna symbolika w małym stopniu przekłada się na częstsze jej praktykowanie. Na mapach krakowskich nastolatków istnieją też ważne punkty „poza centrum”, ale charakterystyczne, że istnieje tam wiele ikon przestrzennych, miejsc nobliwych, sakralnych, odwiedzanych raczej od święta (muzea, kościoły), niż miejsc codziennych i świeckich.

Wyniki świadczą o tym, że „nowe” przestrzenie – takie jak centra handlowe – nie tyle uzupełniają dotychczasowe procesy, ile wręcz zmieniają ich kierunek. W Katowicach galeria handlowa wyraźnie przejmuje rolę miejskiego centrum, zarówno na poziomie struktur emotywnych (prestżu, dumy z miasta), jak i uzupełniając deficyty miejsca zamieszkania i przejmując funkcję osiedlowego podwórka. Jednakże z badań terenowych i analizy danych zastanych wynika, że nastolatki nie wytwarzają zupełnie nowego, „młodzieżowego” wzorca życia w mieście czy korzystania z przestrzeni publicznej, raczej zaś odwołują się do wzorców-praktyk dorosłych – dopiero później dostosowują stylistycznie te praktyki, tworząc rodzaj własnej mikro kultury. Galeria handlowa staje się funkcjonalnie przestrzenią społeczną nie tylko dla nastolatków, jak bowiem wynika z rozmaitych danych, staje się takową dla różnych kategorii społecznych. Ciężenie ku galerii handlowej to proces, który odbywa się nie tyle „kosztem” postaw wobec sąsiedztwa czy „kosztem” postaw wobec centrum miasta (choć w rezultacie tak to może być oceniane), ale raczej w związku z postawami wobec sąsiedztwa i wobec miejskiego centrum. Oczywiście działają również inne czynniki tych postaw,

niezwiązane bezpośrednio ze stanem poszczególnych typów przestrzeni, ich dostępnością, atrakcyjnością czy funkcjonalnością. Są jednak, moim zdaniem, związane pośrednio, jako że dotyczą wzorców socjalizacji do bycia mieszkańcem, zatem tworzą się na podstawie społecznych ideologii legitymizowanych oceną przestrzeni.

Ograniczenie aktywności nastolatków do przestrzeni mieszkania, przestrzeni formalnie prywatnej, jest widoczne w obu miastach, nieco bardziej w Katowicach. Nastolatki spędzają bardzo dużą część czasu pozaszkolnego właśnie w granicach tej przestrzeni, a dla co piątego z badanych oznacza to w praktyce odizolowanie z bezpośrednich kontaktów społecznych z rówieśnikami. Nowe technologie pozwalają minimalizować poczucie izolacji, ale nie satysfakcjonują młodych ludzi – ci w badaniach zdecydowanie wyrażają potrzebę spotkań z przyjaciółmi i znajomymi. W Katowicach nieco wyraźniejszy niż w Krakowie jest socjalizacyjny wpływ „podwórka” (sąsiedztwa), również przestrzeń prywatna wydaje się nieco bardziej otwarta na praktykowanie relacji pierwotnych, lecz pozarodzinnych (odwiedziny kolegów i koleżanek). W Krakowie, który na poziomie waloryzacji przestrzeni jest wciąż miastem monocentrycznym, dominujące są dwie inne strategie: instytucjonalizacja praktyk spędzania czasu wolnego oraz wycofywanie się w przestrzeń domową, intymną. Ta pierwsza strategia, obecna zresztą w obu miastach, ale wyraźniej właśnie w Krakowie, jest sposobem „zabezpieczania” czasu nastolatków po lekcjach, w podwójnym tego słowa znaczeniu. Po pierwsze, jako sposób organizowania czasu „dobrej jakości” (służącego rozwijaniu zainteresowań, doskonaleniu umiejętności), obejmujący zarówno zwyczajne, ale jednak zorganizowane zajęcia sportowe, jak i bardziej wyszukane, a jednocześnie wymagające większych nakładów finansowych zajęcia (jazda konna, tenis). Po drugie, jest to forma zapewniania dziecku bezpieczeństwa: przed „obcymi”, traktowanymi jako potencjalne zagrożenie, i przed różnymi bodźcami postrzeganymi jako negatywne.

Strategia instytucjonalizacji czasu wolnego ma też bardziej ukryte oblicze, bo wiąże się z kwestią struktury społecznej, a konkretnie: z odtwarzaniem tej struktury przez praktykowanie różnych wzorów uczestnictwa w życiu pozadomowym, związanych ze zróżnicowanymi zasobami rodziny. Z badań w obu miastach wynika, że uczniowie z Krakowa, pochodzący (według deklaracji) z rodzin o większych zasobach ekonomicznych i kulturowych, częściej uczestniczą w zinstytucjonalizowanych praktykach przestrzennych, oferowanych przez rozmaite kluby, organizacje, czy przez prywatne firmy. W każdym z miast istnieje kilkuprocentowa kategoria gimnazjalistów, charakteryzująca się spędzaniem czasu wolnego w formie konsumpcji (a niekiedy również prosumpcji) kultury, a której opis sytuacji społeczno-ekonomicznej rodziny doskonale wpisuje się we wszystkie klasyczne studia pokazujące silny związek kapitałów rodziny/rodziców ze stylem życia, w tym stylem konsumpcji.

W trakcie badań przyjmę robocze założenie, że galerie handlowe rekompensują braki oferty tym nastolatkom, których sytuacja rodzinna nie sprzyja intensywnemu uczestnictwu w kulturze (w formie zinstytucjonalizowanej), czy to z powodów finansowych, czy z powodu braku wzorców w rodzinie. Jednak, jak wynika z analizy danych z badań przeprowadzonych w galeriach handlowych, jest to przestrzeń, która przyciąga przede

wszystkim dzieci z rodzin z przeciętnej klasy średniej. To rodziny, w których zwykle oboje rodzice pracują, mają co najmniej średnie, a bardzo często wyższe wykształcenie, których sytuacja ekonomiczna jest dobra. Istnieje też kategoria nastolatków, które nie pojawiają się w galerii lub czynią to sporadycznie (raz lub kilka razy na rok). Na podstawie danych empirycznych nie można jednoznacznie wskazać przyczyn tego unikania galerii handlowej, ale można postawić hipotezy. Dla niektórych z nich taki sposób spędzania czasu wolnego bywa uznawany przez nich samych i/lub przez rodziców jako „czas zmarnowany”; dla innych może to być przestrzeń nieatrakcyjna dlatego, że mają możliwość skorzystania z form spędzania wolnego czasu dających więcej satysfakcji. Uwagę zwraca też kategoria nastolatków, których sposób spędzania czasu wolnego został w pracy określony jako „swobodny, bez kontroli” – ci za miejsce spędzania czasu wolnego wybierają nie galerię handlową, ale przestrzeń sąsiedztwa czy dzielnicy. To nastolatki pochodzące z rodzin o niższym statusie społeczno-ekonomicznym, znacznie rzadziej lub w ogóle niekorzystające z oferty zinstytucjonalizowanej, a które również osiągają raczej niskie oceny w szkole. Galeria handlowa może nie być dla nich atrakcyjna z innych powodów: mogą należeć do grupy rówieśniczej, w której bywanie w takim miejscu jest „obciachem”, mogą czuć się dyskomfortowo w przestrzeni mocno kontrolowanej (bo tak jest ona oceniana), wreszcie ich dyskomfort może powodować brak choćby drobnych pieniędzy, które zwykle posiadają rówieśnicy spotykający się w galerii handlowej.

Nawet jeśli w ostatnich kategoryzacjach przestrzeni publicznej galeria handlowa jest podawana jako przykład przestrzeni funkcjonalnie publicznej, to społeczne praktyki wykorzystywania tej przestrzeni tworzą mechanizm odtwarzający i wzmacniający jej komercyjną logikę. Nastolatki nie tyle po prostu są w tej przestrzeni „jako nastolatki”, ale – odtwarzając społeczne oczekiwania wobec samych siebie w tym miejscu – wdrażają mimetyczne taktyki pozwalające „wtopić” się w tłum i realizować w roli quasi-klienta, nawet jeśli klienta-nastolatka. Zatem choć „szwendanie się” po galerii handlowej przynależy najsilniej do tego samego czynnika, który związany jest ze „szwendaniem się” po sąsiedztwie, podobieństwa sprowadzają się głównie do niższej (niż w innych sposobach spędzania czasu pozaszkolnego) kontroli ze strony rodziców. Poza tym kategorie nastolatków powiązanych z tymi przestrzeniami – galerii handlowej i sąsiedztwa – wiele od siebie różni. Przede wszystkim gimnazjaliści zakorzenieni w sąsiedztwie mają zindywidualizowaną topografię miasta. Widać to zwłaszcza w Katowicach, w których kategoria nastolatków „osiedlowych” specyficznie „mapuje” ważne dla siebie miejsca w przestrzeni miasta: wymieniają bardzo zwyczajne, nieistniejące w oficjalnych reprezentacjach miasta (mapach, planach, przewodnikach) fragmenty przestrzeni publicznych. Niektóre miejsca swoiście „przywołują do istnienia”: hałdy, zakamarki, „zakładki” w przestrzeni – nieistniejące w oficjalnym dyskursie o mieście – tworzą punktową, niewidoczną z „ptasiej perspektywy” mapę miasta części nastolatków. W obu miastach ważną dla nastolatków kategorią przestrzeni są miejsca zielone: parki, laski, okolice rzek, zalewów. Gdyby porównać wszystkie podawane przez gimnazjalistów z obu miast przypadki przestrzeni publicznych – jako miejsc ważnych emocjonalnie i praktycznie – to właśnie ten typ był wymieniany najczęściej, stanowiąc

najważniejszy dla nich rodzaj przestrzeni publicznej na poziomie sąsiedztwa, dzielnicy, osiedla. Tym, co uderza w badaniach wśród gimnazjalistów w galeriach handlowych, jest zredukowana mapa miasta. Galeria handlowa pochłania nie tylko czasowo i przestrzennie, określając ramy codziennych relacji społecznych, lecz także poznawczo. W obu miastach, choć wyraźniej w Katowicach, znacząco kurczy się lista miejsc ważnych, wartych odwiedzenia i pokazania. Być może w galeriach handlowych istnieje sfera problemowych zjawisk, o których donosiły media: kompulsywnej konsumpcji, prostytucji, używania przez nastolatki substancji psychoaktywnych czy przemocy – do takich nie dotarłam w moich badaniach. Jednak nawet jeśli istnieje margines takich zachowań, to z punktu widzenia modeli wychowawczych równie poważny jest problem nieoczywisty, a tkwiący głęboko pod oficjalnymi, „dorostymi” dyskursami o miejskiej przestrzeni: problem utrudniania młodym ludziom bycia w mieście, w miarę swobodnego, poznawania go, korzystania z przestrzeni pozadomowych w sposób samodzielny i w grupie rówieśniczej. Idzie tu nie tylko o wprost wyrażane przez dorosłych zakazy i nakazy, i nie tylko o to, jakie możliwości daje sama przestrzeń, ale też o wzorce miejskiego życia kształtowane przez dorosłych, według których następuje socjalizacja do roli mieszkańca. Ponadto, poza czynnikami świadomościowymi, zdecydowanie mającymi przełożenie na praktyki przestrzenne, występują też czynniki obiektywne, wynikające na przykład z dystansów i dostępności pewnych przestrzeni. W tym miejscu myślę zwłaszcza o kategorii nastolatków mieszkających na przedmieściach, która okazała się wyjątkowo liczna w badaniach krakowskich. W tej grupie kontakt z rówieśnikami jest utrudniony również z powodu dystansów przestrzennych przy jednoczesnej ograniczonej samodzielnej mobilności nastolatków. Oczywiście, konieczność pokonania dystansów jest czynnikiem obiektywnym, jeśli rozpatrujemy go „tu i teraz”, ale pamiętać trzeba, że w tle decyzji dorosłych o migracji na suburbia pojawia się często wyobrażenie idealnego miejsca do rodzinnego życia, zatem i w tym przypadku u źródeł praktyk przestrzennych leżą – pośrednio – czynniki świadomościowe, kulturowo-społeczne, związane z wyobrażeniami czy aspiracjami osób decydujących o miejscu zamieszkania całej rodziny.

Istotnym elementem badań była analiza czynnikowa, której celem było wskazanie głównych czynników definiujących zmienność poszczególnych opinii w odniesieniu do poszczególnych typów przestrzeni. Z analizy wynika, że w obu miastach można wskazać jeden dominujący czynnik, który określa dużą część opinii o wszystkich typach przestrzeni, choć widoczne są też ciekawe różnice. Przykładowo w obu miastach opinie odnoszące się do miejskiego centrum, a dotyczące ludzi spotykanych w przestrzeni, swojskości, wyjątkowości i jej publicznego charakteru (potencjał zaskoczenia w przestrzeni, jej inkluzyjny charakter) oraz estetyki układają się według podobnego wzoru. Jeśli jednak porównamy czynniki powiązane z opiniami o innych przestrzeniach, to można stwierdzić, że w przypadku Krakowa ten sam czynnik (czynnik 1.) w mniejszym stopniu związany jest z ocenami przestrzeni zamieszkania i w jeszcze mniejszym stopniu z opiniami o galerii handlowej. Opinie o innych aspektach przestrzeni w Krakowie wydają się powiązane parami; przykładowo czynnik 2. z jednej strony wiąże opinie na temat zasad obowiązujących w przestrzeni zamieszkania i galerii handlowej, z drugiej – opinie o tym, czy w centrum oraz w miejscu zamieszkania brak pieniędzy wpływa

na poczucie nudy. Z kolei czynnik 3. pokazuje związek między opiniami o znajomości przestrzeni zamieszkania i galerii handlowych oraz o poczuciu swobody w przestrzeni. Takie wyniki świadczą o tym, że pod pewnymi względami – a zwłaszcza tymi, które wpisują się w koncepcję przestrzeni publicznej – centrum Krakowa jest „przestrzenią odniesienia” w tworzeniu się i wyrażaniu opinii o miejscu zamieszkania i o galerii handlowej. Analiza głównych składowych sugeruje jednocześnie, że są takie wymiary przestrzeni centrum Krakowa, które wydają się słabo powiązane z ocenami innych przestrzeni – tak jakby centrum funkcjonowało jako „wartość sama w sobie” i niepozostająca w relacji do miejsca zamieszkania czy galerii handlowej, jako wartość nieoceniana w kontekście innych przestrzeni, ale też niewpływająca na ocenę innych miejsc. W parze: centrum miasta i centrum handlowe, w zasadzie widać związek tylko w przypadku opinii o „potencjale nudy” w tych przestrzeniach – w przypadku pozostałych zmiennych opinie o galerii handlowej albo są związane z opiniami o miejscu zamieszkania, albo układają się tak, że nie sposób mówić o klarownym wzorze czynników. Wyniki dla Katowic pokazują wzór odmienny: na 15 opinii o różnych aspektach przestrzeni widać występowanie tych samych czynników (głównie 1., ale też 2.) w odniesieniu do wszystkich trzech typów przestrzeni. Czynnik 1. determinuje ocenę aspektów związanych z ludźmi spotykanymi w tych miejscach, wyjątkowością przestrzeni, potencjałem zaskoczenia i inkluzyjnością miejsca, poczuciem bycia w Katowicach oraz estetyką miejsca. Czynnik 2. wpływa na ocenę normatywności przestrzeni zasad i potrzeby pieniędzy (aby się nie nudzić) zarówno centrum, miejsca zamieszkania, jak i galerii handlowej, wyjaśnia też stosunek do opinii „tam się chodzi, żeby się pokazać” w miejscu zamieszkania i galerii handlowej. Wpływ czynników na opinie w Katowicach jest bardziej „konsekwentny” i świadczy o dużym stopniu ich powiązania (relacyjności) w obrębie całej przestrzeni miejskiej (tak jak ona jest postrzegana przez respondentów). W przypadku Krakowa występuje większe zróżnicowanie powiązań różnych czynników i mniejszy związek pomiędzy ocenami poszczególnych typów przestrzeni, tak jakby centrum miasta, miejsce zamieszkania i galeria handlowa były w dużym stopniu oceniane jako „przestrzeń sama w sobie” (widać to przede wszystkim w odniesieniu do centrum Krakowa).

Elementem wspólnym dla obu miast jest niski poziom poczucia sprawczości gimnazjalistów, wyrażany odpowiedziami wobec opinii „nie mam żadnego wpływu na to, co się dzieje w tym miejscu”. Choć poczucie wpływu jest relatywnie największe w miejscu zamieszkania, to przeważają jednak opinie ambiwalentne i negujące taką opinię; natomiast odpowiedzi odnoszące się do centrum miasta i galerii handlowej wskazują na podobnie niski w obu miastach poziom poczucia sprawczości w tych przestrzeniach.

Wkład w refleksję teoretyczną, metodologię

Wyniki projektu mają wpływ na rozwój wiedzy teoretycznej i empirycznej przede wszystkim w zakresie socjologii miasta i socjologii przestrzeni, ale również urban studies i geografii społecznej (zwłaszcza childrens' geography). Dają wiedzę o nieznanym we współczesnej Polsce aspekcie uczestnictwa nastolatków w przestrzeni miejskiej, w tym wobec galerii handlowej. Są prawdopodobnie pierwszym w wymienionych dziedzinach

przykładem zaaplikowania teorii relacyjnych w badaniach empirycznych, co pozwala na sprawdzenie wyjaśniającej mocy tego podejścia.

Badania porównawcze przeprowadzone w miastach bardzo zróżnicowanych pod względem struktury urbanistycznej, tradycji praktykowania przestrzeni i dyskursu o poszczególnych przestrzeniach miejskich potwierdzają duży potencjał relacyjnego modelu teoretycznego w wyjaśnianiu wzorów lokalnego życia miejskiego i wzorów postaw wobec przestrzeni. Świadczą też o tym, że w warunkach globalizacji postawy wobec miasta, a w tym tego, co przyjęło się określać przestrzeniami przepływów czy nie-miejskami (galerie handlowe), pozostają pod wpływem czynników lokalnych, wśród których istotne są nie tylko uwarunkowania przestrzenne, ale i „gęstość” praktyk oraz powiązań pomiędzy ludźmi oraz między ludźmi i miejscami. Uwidacznia się to różnicach pomiędzy miastami w gęstości praktyk oraz waloryzacji miejsc zamieszkania, miejskiego centrum i galerii handlowej. Badania sugerują jednocześnie, że dość szybko może dojść do „rozrzedzenia” praktyk i przekształcenia postaw. (Jest to przypuszczenie bazujące na jakościowej analizie danych ilościowych i oraz danych zastanych, jako że celem projektu nie było śledzenie procesu – zmiany postaw w czasie). Z dużym prawdopodobieństwem można jednak założyć, że badane nastolatki, w miarę możliwości, przyjmują rozmaite taktyki pozwalające im zminimalizować dyskomfort odczuwany w sytuacji niemożności zaspokojenia (np. z powodu kontroli rodzicielskiej) naturalnych potrzeb kontaktów rówieśniczych i niemożności swobodnego przebywania w przestrzeni pozadomowej. Przestrzeniami, w których realizuje się te taktyki są dom (gdzie kontakt z innymi przebiega on-line) oraz galeria handlowa.

Ważne rezultaty – które można zarazem potraktować jako punkt wyjścia dla dalszych badań – przyniosła analiza czynnikowa opinii o trzech typach przestrzeni. Wynika z niej, że choć pod wieloma względami w obu miastach można mówić o relacyjności takich opinii (względem trzech typów przestrzeni), to w przypadku Krakowa czynniki układają się bardziej mozaikowo (np. centrum miasta jest bardziej oceniane jako „samo sobie”, ale też ma słabszy związek z opiniami o innych przestrzeniach), zaś w Katowicach wzór czynników determinujących opinie na temat poszczególnych typów przestrzeni jest bardziej zrównoważony i wskazuje na większe powiązanie opinii respondentów.

Analiza danych empirycznych wskazuje na duży potencjał eksplanacyjny przyjętych teorii, ale wyznacza też kolejne zadania badawcze, które by uszczegółowiły wiedzę o dynamice zmian postaw wobec tradycyjnych i „nowych” (np. komercyjnych) przestrzeni miejskiej. Warto byłoby również przeprowadzić podobne badania na próbie dorosłych respondentów, jako mieszkańców charakteryzujących się większymi możliwościami do samodecydowania w zakresie korzystania z przestrzeni miejskiej.

5. Omówienie pozostałych osiągnięć naukowo-badawczych

Moja aktywność naukowa i badawcza w zakresie problematyki miejskiej rozpoczęła się wraz z podjęciem przeze mnie studiów doktoranckich, i już wtedy wykraczała poza ramy określone tytułem dysertacji doktorskiej. Od 2002 roku, w związku z uczestnictwem w międzynarodowych projektach naukowo-badawczych, podejmowałam badania dotyczące partycypacji społecznej w procesie współzrządzenia miastem oraz wykluczenia społecznego w mieście, zaś w ramach krajowych projektów naukowych oraz projektów prowadzonych na rzecz jednostek samorządu terytorialnego prowadziłam badania dotyczące miejskich problemów, postaw mieszkańców wobec przestrzeni, więzi społecznych w miejscu zamieszkania.

Dziedzinę moich głównych zainteresowań naukowo-badawczych stanowi zatem problematyka zjawisk i procesów miejskich. W ramach tego obszaru podejmuję zagadnienia, które układają się w trzy obszary tematyczne:

- 1) Przekształcenia społeczno-przestrzenne miasta, w tym problematyka rewitalizacji przestrzeni miejskiej
- 2) Wyzwania i problemy społeczne w mieście
- 3) Partycypacja społeczna na poziomie lokalnym

Ad 1) Zagadnienia związane z przekształceniami społeczno-przestrzennymi miasta podjęłam przede wszystkim w autorskiej książce „Revitalisation of Urban Space. Social Changes in Krakow's Kazimierz and the Ticinese district in Milan”⁵, będącej studium porównawczym dwóch przykładów intensywnych zmian społeczno-przestrzennych.⁶Zaznaczę, że kiedy prowadziłam badania nad rewitalizacją (2002-2006), brakowało modeli teoretycznych uwzględniających społeczny wymiar procesu oraz przykładów aplikacji modeli do procesów dziejących się w miastach polskich. W dyskursie potocznym i naukowym dominowało rozumienie rewitalizacji jako procesu polegającego na renowacji, względnie estetyzacji

⁵ Marta Smagacz (2008), *Revitalisation of Urban Space. Social Changes in Krakow's Kazimierz and the Ticinese district in Milan*, Edizioni Plus: Pisa. Książka powstała na bazie dysertacji doktorskiej, a w procesie wydawniczym struktura publikacji i jej poszczególne części zostały w istotny sposób zmienione – poprawiłam zwłaszcza części dotyczące historycznych czynników współczesnych zmian społecznych i kulturowych

⁶ Problematykę rewitalizacji Kazimierza – jako przypadku przestrzeni, w którym historyczny kapitał lokalnej kultury jest uruchamiany w warunkach globalizacji i wolnego rynku – podejmuję również w trzech innych tekstach: Marta Smagacz-Poziemska (2008), „Rewitalizacja krakowskiego Kazimierza – o współczesnej tęsknocie za utopią” [w:] K.Frysztański, Z.Mach (red.) *O Krakowie raz jeszcze*, Kraków: Nomos; Marta Smagacz (2008). „The Revitalisation of Urban Cultural Areas. The Case of Krakow's District Kazimierz” [w:] *Cultural Conquests 1500 - 2000*, Tim Kirk - Luda Klusakova (red.), *Studia Historica LVII*, AUC, Philosophica et Historica 3/2004, Karolinum: Praha; Marta Smagacz (2007), „Rewitalizacja – o tęsknocie za utopią” [w:] *Zmieniając miasto. Wokół teorii i praktyki rewitalizacji*, (red.) M. Kowalewski, Szczecin: Wyd. Economicus.

przestrzeni; ewentualnie, rewitalizację utożsamiano z gentryfikacją, z podkreśleniem zmian w wizerunku miejsca czy wzroście przedsiębiorczości w danej dzielnicy – problematyka, którą podjęłam w doktoracie, odpowiadała na potrzebę teoretycznych i empirycznych badań w tym zakresie, a potrzeby te – o charakterze zarówno stricte poznawczym i aplikacyjnym, są do dziś wyraźne, również w związku z rozwijaniem się w Polsce polityki miejskiej i polityki rewitalizacyjnej. W książce, bazując na danych zastanych i na dużym materiale empirycznym zgromadzonym przeze mnie w Krakowie i w Mediolanie, odtwarzam logiki procesów przypadków wybranych dzielnic, wskazując, że w obu doszło do uruchomienia – w warunkach późnej nowoczesności i ekonomicznego liberalizmu – zasobów symbolicznych zakorzenionych w przeszłości dzielnic, a co zapoczątkowało proces rewitalizacji obszarów zdegradowanych. Jednocześnie, proces dziejący się w podobnym/porównywalnym kontekście ekonomicznym, w pewnym momencie zaczyna się różnić – w Ticinese nadal wykazując cechy kolektywnego i kooperacyjnego współdziałania społeczności lokalnej, a na Kazimierzu przekształcając się w działania podejmowane przez poszczególnych aktorów w imię indywidualnych interesów. Jak dowodzę, czynnikiem różnicującym procesy w obu przypadkach i decydującym o kierunku zmian, jest jakość kapitału społecznego rozumianego w kategoriach zaufania i solidarności. O ile w Ticinese udało się – przed inwestycyjnym boorem w latach 90.XX wieku wypracować ten rodzaj kapitału (również w przypadku zamieszkującej tam klasy średniej), to w przypadku Kazimierza – gentryfikacja dzielnicy i intensyfikacja inwestycji zachodziła w niemal tym samym czasie.

Zasygnalizowany przeze mnie dotąd obszar badań nad rewitalizacją odnosił się do projektu pracy doktorskiej, jednak problematykę społecznych aspektów rewitalizacji przestrzeni miejskiej rozwijałam w kolejnych moich, podoktorskich, przedsięwzięciach badawczych i publikacyjnych, uszczegółowiając pytania o lokalne determinanty tego procesu oraz poszerzając ujęcie o kwestię wykluczenia społecznego. W ramach międzynarodowego projektu „CASE. Cities Against Social Exclusion” (w ramach Interreg IIIc), kierowanego przez dr. Andrzeja Bukowskiego, współprowadziłam badania pięciu nowohuckich sąsiedztw, wskazanych przez ekspertów (głównie pracowników socjalnych) jako obszary wykluczenia społecznego. Efektem badań była monografia „Wykluczone sąsiedztwa. Społeczne aspekty rewitalizacji w przestrzeni wielkiego miasta”⁷ oraz rozdział „Neighbourhoods in the space of a post-industrial district od a large city. A study of exclusion and marginalisation”⁸. Przeprowadziliśmy badania łączące metodologię jakościową i ilościową, a za szczególnie cenny uważam materiał uzyskany podczas wywiadów z mieszkańcami sąsiedztw (na próbie wyczerpującej), z których większość stanowili klienci ośrodka pomocy społecznej, oraz

⁷ Andrzej Bukowski, Barbara Jabłońska, Marta Smagacz-Poziemska, (2007), *Wykluczone sąsiedztwa. Społeczne aspekty rewitalizacji w przestrzeni wielkiego miasta*, Kraków: Rabid

⁸ Andrzej Bukowski, Barbara Jabłońska, Marta Smagacz-Poziemska (2007), „Neighbourhoods in the space of a post-industrial district od a large city. A study of exclusion and marginalization [w:] A. Bukowski, K. Fuzer, B. Jabłońska, M. Smagacz (eds.), *Urban rehabilitation in segregated districts of central and eastern European cities*, Kraków: Rabid, s. 169-199.

uzupełnienie badań o analizę przestrzeni i infrastruktury. Zrekonstruowany na podstawie danych obraz pięciu sąsiedztw pozwolił nie tylko opisać rzeczywistość „wykluczonych sąsiedztw” – sytuacji gospodarstw, kapitału społecznego, warunków przestrzennych, ale też uwidocznili wpływ przestrzeni (rozumianej „materialnie”) na poziom wykluczenia mieszkańców i społeczności, oraz zwrócić – na możliwości społecznej inkluzji i rewitalizacji. Jako członkini zespołu badawczego byłam szczególnie zaangażowana w przygotowanie metodologii i analizę materiału pod kątem badania relacji przestrzeń – ludzie. W kolejnych projektach badawczych rozwijałam ten wątek badań, uznając przestrzeń życia (środowisko zamieszkania) za zmienną, która jest jedną z najważniejszych dla rozumienia procesów społecznych, nie tylko na poziomie mikro czy mezo.

W tekście „Methodological Problems of Research on Exclusion in the Urban Space of Eastern European Cities” napisanym wraz z Barbarą Jabłońską⁹, przedstawiliśmy wyzwania i problemy metodologiczne, z jakimi wiązało się prowadzenie badań empirycznych nad wykluczeniem społecznym. Badania te z jednej strony miały mieć walor porównawczy (z innymi przypadkami badanymi w ramach projektu, w tym z miast z Węgier, Słowacji czy Niemiec), z drugiej, musiały być dostosowane do warunków lokalnych, co często skutkowało nieprzekładalnością perspektyw. Efektem badań i międzynarodowej współpracy była też wieloautorska monografia *Urban rehabilitation in segregated districts of central and eastern European cities*,¹⁰ której byłam współredaktorką, a poświęconej analizie wykluczenia społecznego i działań rewitalizacyjnych, na przykładzie Krakowa, Pécs i Magyartelek (Węgry), Aradu (Rumunia), Ołomuńca (Czechy).

Problematykę społecznych aspektów rewitalizacji – badawczo i aplikacyjnie - kontynuowałam w latach 2013-2015, uczestnicząc jako badacz i ekspert w Pilotażowym Programie Rehabilitacji Osiedli Mieszkaniowych organizowanym przez Wydział Rozwoju Urzędu Miasta Krakowa. Byłam odpowiedzialna za koncepcję i realizację badań diagnozujących potrzeby i potencjał mieszkańców osiedli Olsza II i Ugorek oraz za ewaluację działań, współodpowiedzialna (z członkami zespołu zadaniowego złożonego z przedstawicieli Urzędu Miasta Krakowa, Instytutu Socjologii UJ i Stowarzyszenia Pracownia Obywatelska) za koncepcję partycypacyjnego programu rewitalizacji osiedli. Materiał z naszej pracy jest podstawą dla Programu Rehabilitacji Osiedli, przygotowywanego w formie wniosku o finansowanie ze środków UE.

Ad 2) Drugi obszar badań i publikacji – wyzwania i problemy społeczne w mieście - jest de facto ściśle związany z tematyką rewitalizacji przestrzeni, bowiem w obu odnoszą się do problematyki degradacji przestrzeni oraz wykluczenia społecznego w przestrzeni. W

⁹ Barbara Jabłońska, Marta Smagacz-Poziemska (2007), „Methodological Problems of Research on Exclusion in the Urban Space of Eastern European Cities” [in:] A. Bukowski, K. Fuzer, B. Jabłońska, M. Smagacz (eds.), *Urban rehabilitation in segregated districts of central and eastern European cities*, Kraków: Rabid, s. 151-167.

¹⁰ Andrzej Bukowski, Katalin Fuzer, Barbara Jabłońska, Marta Smagacz-Poziemska (red.) (2007), *Urban rehabilitation in segregated districts of central and eastern European cities*, Kraków: Rabid.

niniejszym dokumencie wydzieliłam jednak problematykę rewitalizacji, jako że stanowi szczegółowy, a istotny w moim dorobku temat badań.

Studia nad problemowymi zjawiskami miejskimi podejmowałam przede wszystkim w ramach dwóch przedsięwzięć: projektu badawczego „Dzieci ulicy”. Procesy marginalizacji i automarginalizacji nieletnich. Rozpoznanie determinantów zjawiska i jego społeczno-kulturowej manifestacji”, kierowanego przez prof. dr hab. Krzysztofa Fryszackiego, oraz pracy nad publikacją „Nasze problemy. Bezrobocie i bieda we współczesnym społeczeństwie polskim” napisaną wspólnie z Lucjanem Misiem i Marcjaną Nóżką.

Projekt „Dzieci ulicy”, który uzyskał finansowanie MNiSW na lata 2008-2012, był dla mnie swoistą kontynuacją wcześniejszych badań i prac realizowanych we współpracy z Wydziałem Spraw Społecznych Urzędu Miasta Krakowa i ze Stowarzyszeniem Centrum Profilaktyki Społecznej „Parasol”. Od 2005 roku, w ramach grup zadaniowych, w których uczestniczyłam jako ekspert akademicki, dyskutowaliśmy nasilenie zjawiska dzieci żebrzących i „zarabiających” (np. poprzez występy, sprzedaż własnych rysunków itd.) w przestrzeni publicznej Krakowa (socjologiczną analizę zjawiska przedstawiliśmy wraz z Marcjaną Nóżką w artykule „Street Children in the big city”¹¹). Eksperti-praktycy zwracali wówczas uwagę na pojawienie się „dzieci supermarketów/galerii handlowych”, a w dyskursie publicznym rozpoczęła się dyskusja nad zakwalifikowaniem aktywności dzieci żebrzących i zbierających pieniądze: jako problemu społecznego czy też jako przejawu funkcjonalnej, przedsiębiorczej taktyki życiowej. Rozbieżność interpretacji była inspiracją do podjęcia przez zespół, którego byłam członkinią, badań socjologicznych nad zjawiskiem dzieci ulicy, analizowanym z perspektywy społecznego konstrukcjonizmu. W książce pt. „Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego”¹², będącej głównym rezultatem badań, podjęta jest refleksja nad społeczno-kulturowymi kontekstami rozumienia dziecka i dzieciństwa (również „dobrego dzieciństwa”) oraz nad społecznymi funkcjami „ulicy” i jej nowymi funkcjonalnymi odpowiednikami (galeriami handlowymi). Na podstawie danych empirycznych zastanych i wywołanych (wywiadów z ekspertami, obserwacji ukrytych), zaproponowaliśmy typologię „dzieci ulicy” uwzględniających zróżnicowane relacje z miejscem zamieszkania oraz relacje z dorosłymi opiekunami. Wskazaliśmy wielość znaczeń „dzieci ulicy”, które w dyskursie instytucji szczególnie zainteresowanych tą problematyką (ośrodki pomocy społecznej, policja, straż miejska, ośrodki wychowawcze, szkoła) wykorzystywana jest jak pojęcie-wytrych, definiowane intuicyjnie, ale niemal zawsze naznaczająco, jako desygnat problemu koniecznego do rozwiązania. Publikacja stanowi studium dzieci ulicy jako zjawiska społecznego, nie zaś konkretnej kategorii społecznej, mającej swoją bezdyskusyjną specyfikę czy bezwzględne, obiektywne cechy. Dane empiryczne, interpretowane głównie przy użyciu

¹¹ Marcjanna Nóżka, Marta Smagacz (2007), „Street Children in the big city” [w:] K. Ornacka (red.) *Cracow – Berlin Debate on Children, Families and Poverty*, Zeszyty Pracy Socjalnej, Kraków: Wyd. IS UJ.

¹² Krzysztof Fryszacki, Marcjanna Nóżka, Marta Smagacz-Poziemska (2011), *Dzieci ulicy. Studium szczególnego problemu miejskiego*, Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.

teorii społecznego konstrukcjonizmu, posłużyły rozwinięciu koncepcji dzieci ulicy oraz wskazaniu możliwości i ograniczeń jej aplikacji w badaniach społecznych i w działaniach interwencyjnych.

Socjologia problemów społecznych określa tematykę kolejnej monografii, której byłam współautorką, zatytułowanej „Nasze problemy. Bezrobocie i bieda we współczesnym społeczeństwie polskim”¹³. Bezrobocie czy bieda są oczywiście zjawiskami wychodzącymi poza kontekst miasta, ale miasto – jako złożona zmienna społeczno-przestrzenna różnicująca przyczyny i konsekwencje problemów społecznych. Publikacja syntetyzuje rozmaite dane zastane (statystyczne, z badań opinii publicznej, badań EU-SILC itd.), ale jej głównym celem jest krytyczna analiza różnych podejść teoretycznych do analizy problemów społecznych oraz polityk społecznych wobec problemów we współczesnej Polsce. Społeczny konstrukcjonizm stanowił główną ramę dla analizy danych empirycznych, ale wskazaliśmy też szereg koncepcji i kategorii niezbędnych do interpretacji biedy i bezrobocia w Polsce, w tym ujęć zakładających procesualny i relacyjny charakter tych zjawisk.

Ad 3) Trzeci obszar mojej aktywności naukowo-badawczej – a w tym przypadku również aplikacyjnej - wyznacza problematyka partycypacji społecznej na poziomie lokalnym, przede wszystkim w kontekście miejskim. Początki moich zainteresowań zagadnieniem sięgają 2002 roku, kiedy to w ramach 5. Ramowego Programu 'Cities of Tomorrow' uczestniczyłam w roli wykonawcy w projekcie Demos, skoncentrowanym na kwestii uczestnictwa obywateli we współzrządzeniu miastem. Instytut Socjologii UJ był w projekcie partnerem akademickim Urzędu Miasta Krakowa, a rolą zespołu badaczy było prowadzenie badań metodologią action research w procesie wdrażania przez UMK innowacyjnych rozwiązań służących zwiększeniu partycypacji obywateli. Efektem pracy był raport z badań nad gimnazjalistami¹⁴, będący podstawą dla innowacji skierowanych dla nastolatków. Dodam, że te badania traktuję jako pierwszy etap moich zainteresowań wobec przestrzenności młodzieży, a co znalazło kontynuację w omawianych wcześniej badaniach nad dziećmi ulicy (2011) oraz – przede wszystkim – w publikacji „Czy Miasto jest niepotrzebne? (Nowe) przestrzenie życiowe młodych mieszkańców miasta” (2015). W badaniu partycypacji skupiam się na analizie jakościowej relacji występujących między różnymi aktorami sytuacji włączania do uczestnictwa oraz uczestnictwa. W artykule „Czyje jest miasto? Balansowanie między współuczestnictwem a polifonią”¹⁵, przyjmując model „drabiny partycypacyjnej”, przeprowadziłam analizę dyskusji na formach internetowych, dotyczących zmian w

¹³ Lucjan Miś, Marcjanna Nózka, Marta Smagacz-Poziemska (2011), Nasze problemy. Bezrobocie i bieda we współczesnym społeczeństwie polskim, Kraków: Universitas,

¹⁴ Gimnazjaliści w Nowej Hucie. Raport z badań przeprowadzonych w ramach projektu Demos przez Instytut Socjologii UJ (2003). Kraków: Miejski Program Przeciwdziałania Przemocności Młodzieży, Demos w Krakowie (autorzy: A. Bukowski, M.Bocheńska-Seweryn, G. Bryda, B. Jabłońska, M.Smagacz-Poziemska, B. Worek).

¹⁵ „Czyje jest miasto? Balansowanie między współuczestnictwem a polifonią” w Przeglądzie Socjologicznym (LX/2-3, 2011),

organizacji transportu i komunikacji w Krakowie, traktując je jako przypadek umożliwiający wskazanie głównych aktorów procesu oraz analizę strukturyzowania się władzy obywateli. Dowodzę, że proces, który organizacje pozarządowe definiują jako reprezentowanie obywateli we współrzędzeniu – de facto skutkuje monopolizacją przez te organizacje kanałów wykorzystywanych w komunikacji z władzami miasta oraz monopolizowaniem „dyskursu w imieniu obywateli”, co powoduje wyłączenie z debaty mieszkańców o innym punkcie widzenia niż ten przyjęty przez NGOs.

Problematykę partycypacji podejmuję też w kontekście analizy głównych wyzwań współczesnej pracy socjalnej¹⁶. Z perspektywy koncepcji sfery publicznej i obywatelskości w późnej nowoczesności przedstawiam szanse, jakie dla społeczności lokalnej niesie ze sobą rozwijanie i wdrażanie tzw. środowiskowej metody pracy socjalnej. Wskazuję też na wielostronne korzyści płynące ze współpracy instytucji pomocy społecznej i instytucji skoncentrowanych na wzmacnianiu partycypacji. W ostatnich sześciu latach działalność badawcza nad problematyką partycypacji splotła się z uczestnictwem w działaniach prowadzonych przez Urząd Miasta Krakowa, przede wszystkim z prowadzeniem przeze mnie badań i konsultacji społecznych dotyczących rewitalizacji „starej” części Nowej Huty i w Pilotażowym Programie Rehabilitacji Osiedli Mieszkańcowych.

Podsumowując efekty mojej pracy naukowo-badawczej:

Od uzyskania stopnia doktora (w 2006 roku) opublikowałam 2 monografie autorskie w renomowanych wydawnictwach naukowych, w tym jedną w języku angielskim, druga monografia jest przedstawiana jako rozprawa habilitacyjna. Po doktoracie opublikowałam również 3 monografie współautorskie; jestem autorką 5 artykułów w polskich czasopiśmie socjologicznych z listy MNiSW oraz 1 artykułu w czasopiśmie zagranicznym prowadzonym przez Uniwersytet Karola w Pradze, niewymienionym w wykazie czasopism naukowych. Ponadto, w okresie po uzyskaniu tytułu doktora, opublikowałam 4 rozdziały jako współautorka i 1 rozdział jako autorka w publikacjach w języku angielskim, oraz 10 rozdziałów w recenzowanych monografiach naukowych w języku polskim.

Jestem współredaktorką 3 monografii wieloautorskich w języku polskim oraz 1 monografii wieloautorskiej w języku angielskim.

Łączna suma punktów (wg kryteriów MNiSW) uzyskanych za działalność publikacyjną po uzyskaniu przeze mnie tytułu doktora wynosi 231.

¹⁶ „Praca socjalna ze środowiskiem w warunkach globalnego kryzysu – szansa dla społeczności i szansa dla pracy socjalnej?” w publikacji „Krakowskie Studia Pracy Socjalnej” pod red. Krzysztofa Fryszackiego (2013).

6. Działalność dydaktyczna i organizacyjna

Działalność dydaktyczna

Działalność dydaktyczną podjęłam wraz z rozpoczęciem przeze mnie studiów doktoranckich. Prof. dr hab. Krzysztof Frysztański zaprosił mnie wówczas do prowadzenia ćwiczeń do wykładu z Socjologii miasta – zajęcia te prowadzę do dziś, również w formie wykładów. Duże zainteresowanie studentów problematyką miejską spowodowało, że po uzyskaniu stopnia doktora i zatrudnieniu w Instytucie Socjologii stopniowo poszerzałam ofertę zajęć, proponując autorskie programy kursów w formie konwersatoriów. Od 2006 roku prowadziłam lub prowadzę m.in. kursy „Rewitalizacja przestrzeni miejskiej”, „Współczesne miasta – wyzwania i odpowiedzi”, „Socjologia przestrzeni i architektury”. Przez kilka lat prowadziłam zajęcia na specjalności „Praca socjalna” (na kierunku Socjologia), a od dwóch lat na kierunku Praca socjalna, w ramach kursów dotyczących tematyki miejskiej, partycypacji społecznej, i pracy socjalnej ze społecznością lokalną.

Na zaproszenie innych uczelni wyższych prowadziłam lub nadal prowadzę wykłady z zakresu socjologii miasta, miejskich problemów społecznych i infrastruktury społecznej dla studentów z kierunków innych niż Socjologia (architektura, gospodarka przestrzenna). Od 2012 roku współprowadzę „Międzybranżowe warsztaty projektowania przestrzeni”, w trakcie których studenci socjologii, architektury i architektury wnętrz opracowują w interdyscyplinarnych zespołach rozwiązania zadanego problemu „przestrzennego”. Systematycznie organizuję zajęcia o charakterze praktycznym (warsztaty, obozy badawcze), w trakcie których studenci aplikują uzyskaną wiedzę teoretyczną i metodologiczną w projektach badawczych, które są wykorzystywane przez otoczenie (wraz ze studentami prowadziliśmy m.in. ewaluację placówek Siemachy, diagnozę kapitału społecznego na osiedlach Olsza i Ugorek II dla Urzędu Miasta Krakowa).

W roku akademickim 2014/15 przygotowałam koncepcję specjalizacji „Społeczeństwo miejskie” dla studiów socjologicznych II stopnia, uwzględniającej interdyscyplinarność miasta (poza kanonicznymi kursami socjologicznymi również kursy z zakresu m.in. gospodarki miejskiej, historii urbanistyki i architektury, geograficznych systemów informacji przestrzennej) oraz zajęcia pozwalające na aplikowanie wiedzy teoretycznej. Po etapie konsultacji z pracownikami i studentami oraz uzyskaniu recenzji programu od przedstawicieli potencjalnego rynku pracy absolwentów, poprawiona wersja programu została przyjęta przez odpowiednie władze uczelni i stanowi część oferty dydaktycznej Instytutu Socjologii UJ.

Działalność organizacyjna, praca na rzecz środowiska naukowego

Współpraca ze środowiskiem naukowym i na rzecz tego środowiska jest bardzo ważnym elementem mojej tożsamości profesjonalnej.

W latach 2008-2012 byłam członkinią Rady Wydziału Filozoficznego UJ (przedstawiciel młodszych pracowników naukowych), od 2008 roku i nadal jestem członkinią Rady Instytutu Socjologii UJ (przedstawiciel młodszych pracowników naukowych). W roku 2012 byłam

członkinią Kolegium Elektorów w wyborach władz Uniwersytetu Jagiellońskiego na lata 2012-2016. Jestem członkinią Polskiego Towarzystwa Socjologicznego, a od 2013 roku przewodniczącą Zarządu Oddziału Krakowskiego PTS. Jestem członkinią European Sociological Association, a od 2015 roku zastępcą koordynatora „Urban sociology” 37. Research Network. Byłam zaangażowana w organizację konferencji i sympozjów naukowych, których lista zawarta jest w załączonym wykazie. Kolejną konferencją, którą już współorganizuję, jest ESA Midterm conference 37 RN, zaplanowana na czerwiec w 2016 roku, w Krakowie.

Podsumowując chcę podkreślić to, co uznaję za podstawowe dla mojej tożsamości profesjonalnej. Co najmniej kilkanaście ostatnich lat mojej aktywności zawodowej i społecznej wiąże się z miastem. Stanowi przedmiot moich badań, ale jest też dla mnie kluczowym środowiskiem socjalizującym i przekonującym o wartości życia wspólnotowego.

Marta Szymon-Poziewska